

Dlaczego rząd Tuska utajnił instrukcje ws. negocjacji z Gazpromem?

19 marca 2017

Przypomnijmy – od marca 2009 r. zespół negocjatorów Waldemara Pawłaka ustalał z przedstawicielami Gazpromu warunki cenowe nowej, długoterminowej umowy na dostawy gazu do Polski. Negocjacje zakończyły się w październiku 2010 r. podpisaniem skrajnie niekorzystnej dla Polski umowy. Nie wszyscy wiedzą, że rząd Tuska podjął wówczas decyzję, aby utajnić przed opinią publiczną instrukcje negocjacyjne jakie zatwierdzał i podsyłał Pawłakowi. W tym celu PO zmieniło nawet przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych! Czy były premier z wicepremierem czegoś się obawiali?

W ostatnich dniach za sprawą decyzji Komisji Europejskiej, aby nie karać rosyjskiego Gazpromu za nielegalne wyzyskiwanie krajów Europy Środkowo-Wschodniej, powróciła kwestia podpisanej w 2010 r. przez polskie władze umowy na dostawy gazu z Rosji. Negocjacje na temat jej treści rozpoczęły się w marcu 2009 roku. Polskiej grupie negocjacyjnej przewodził ówczesny minister gospodarki Waldemar Pawlak. Donald Tusk podsyłał Pawłakowi tzw. instrukcje negocjacyjne, w których wyznaczał wytyczne na temat stanowiska strony polskiej oraz margines do ustępstw wobec Gazpromu. Negocjacje zakończyły się w październiku 2010 roku podpisaniem bardzo niekorzystnego dla Polski wieloletniego kontraktu na dostawy gazu z Rosji, który skutkował narzuceniem gigantycznego haraczu wobec Gazpromu (ustalono, że cena sprzedawanego Polsce gazu będzie o około 40 proc. wyższa od ceny rynkowej).

Co istotne – w 2010 roku instrukcje Tuska do gazowych negocjacji z Rosją rząd uznał za tajemnicę służbową opatrzoną klauzulą „zastrzeżone”. Zgodnie z obowiązującymi wówczas

przepisami dostęp do dokumentów z taką klauzulą był zastrzeżony jedynie przez przez dwa lata. W między czasie posłowie PO-PSL zmienili jednak prawo (nowelizacja ustawy o ochronie informacji niejawnych z 2011 roku). Wprowadzono wówczas regułę, zgodnie z którą dostęp do tego typu dokumentów „decyzją kierownika jednostki organizacyjnej” może być zastrzeżony na czas nieokreślony. Rząd Tuska skrzętnie to wykorzystał i utajnił instrukcje negocjacyjne na czas nieokreślony.

Powstaje pytanie – czego obawiali się Donald Tusk z Waldemarem Pawlakiem, że podjęli decyzję o utajnieniu instrukcji negocjacyjnych? Dlaczego o ich treści nie mogli się dowiedzieć wyborcy/podatnicy, którzy decyzjami ówczesnej elity rządowej zostali skazani na płacenie znacznie wyższych rachunków za gaz, a polska gospodarka musiała z tego tytułu ponosić dodatkowe, liczone w miliardach złotych koszty?

Na podstawie: Gazeta.pl, BiznesAlert.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl